

# Iwanow zapowiada wzrost wydatków obronnych

#Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 9 grudnia 2007

**Wicepremier Siergiej Iwanow zapowiedział, że wydatki obronne Federacji Rosyjskiej będą w najbliższych latach rosnąć w niezbędnym zakresie. W 2010 mają znacznie przekroczyć bilion rubli.**

Siergiej Iwanow na spotkaniu z weteranami Komisji wojskowo-przemysłowej (organ zajmujący się w Rosji określaniem zamówień sprzętu wojskowego - funkcję tę przejęła od Ministerstwa rozwoju gospodarczego), w 50. rocznicę jej powstania, ocenił że Rosja dysponuje wystarczającymi środkami na wzrost zamówień obronnych w przemyśle. Jego zdaniem ograniczenia wynikają obecnie z możliwości przemysłu obronnego. Nie jest on w stanie terminowo realizować większości zamówień. Często są one przyjmowane bez zamiaru wywiązania się ze zobowiązań.

Szwankuje też planowanie zamówień. System sięga jeszcze czasów ZSRS, jest mało elastyczny, nie synchronizuje nawet potrzeb i możliwości różnych odbiorców i dostawców. Zdarza się, że wyprodukujemy nowe rakiety, a wyrzutnie dla nich nie są gotowe - podał znany przykład Iwanow ([Zamówienia uzbrojenia w Rosji na 3 lata](#)). System zamówień musi więc być ulepszany równoległe z modernizacją przemysłu.

Przemysł, by wywiązywać się z umów, musi inwestować w kształcenie nowych kadr i w nowoczesne technologie. Przez kilkanaście lat niedoinwestowania kadra się wykruszyła, a wyposażenie większości rosyjskich wytwórni zbrojeniowych mocno zestarzało. Nie udało się też przenieść do zakładów Federacji Rosyjskiej produkcji wielu komponentów wytwarzanych w czasach ZSRS w niepodległych dziś państwach. Nawet jeśli w dzisiejszej Rosji powstają ich odpowiedniki, jakość pozostawia wiele do życzenia. Obecnie, zdaniem Iwanowa, potrzebne jest więc znaczne rozszerzenie współpracy międzynarodowej, aby pozyskać niezbędne technologie. Rosyjski przemysł nie może i nie musi wytwarzać wszystkich komponentów samodzielnie. Przy nawiązywaniu współpracy trzeba jednak uwzględniać strategiczne interesy bezpieczeństwa Rosji.

Pierwszy zastępca szefa Komisji wojskowo-przemysłowej, minister Władysław Putilin, poinformował, że wydatki obronne Rosji będą rosnąć w tempie kilkunastu procent rocznie. W 2008 mają wynieść ok. 800 mld rubli, w 2009 - ok. 980 mld rubli, a w 2010 sięgnąć 1,093 bln rubli (nominalnie ok. 45 mld USD, z uwzględnieniem lokalnej siły nabywczej, odpowiednio więcej).

W pierwszym półroczu 2007 wartość produkcji rosyjskiego przemysłu zbrojeniowego wzrosła o 15,6% w stosunku do roku poprzedniego. Produkcja uzbrojenia wzrosła o 23,1%, w tym systemów radioelektronicznych o 34,7%, a wyrobów lotniczych o 39,1%.

Jednak realna produkcja wojskowa jest w Rosji ciągle niewielka. Produkuje się rocznie najwyżej 100 czołgów i 18 samolotów, a w czasach ZSRS tylko jedna wytwórnia w Kazaniu wytwarzała w ciągu roku sto samolotów strategicznych - powiedział minister Putilin.

Wicepremier Iwanow wyjaśnił, że wzrost nakładów zbrojeniowych nie będzie się odbywać kosztem wydatków socjalnych. Nie potrzebujemy rocznie 30 Topoli-M. RWSN wystarczy co roku 6-7 nowych rakiet. Nie ma sensu rozważanie, ile razy możemy zniszczyć przeciwnika, 30 czy 25 razy - powiedział Iwanow.

W strukturze rosyjskiej produkcji zbrojeniowej kluczową rolę nadal odgrywa eksport. Według Siergieja Cziemiezowa, od niedawna szefa Rostechologii ([Cziemiezow dyrektorem generalnym Rostechologii](#)) - w praktyce państwowego monopolisty w zakresie eksportu uzbrojenia i wyrobów podwójnego przeznaczenia - wartość sprzedaży zagranicznej rosyjskiego uzbrojenia sięgnie co najmniej 5,5 mld USD. To o 200 mln USD więcej niż w rekordowym, ubiegłym roku. Niezależni eksperci przewidują, że Cziemiezow niedoszacowuje przewidywanych wyników. Eksport rosyjskiego uzbrojenia może bowiem sięgnąć nawet 7 mld USD. A przekroczenie planów będzie miało duże znaczenie propagandowe.

Siergiej Iwanow na spotkaniu z weteranami Komisji wojskowo-przemysłowej (organ zajmujący się w Rosji określaniem zamówień sprzętu wojskowego - funkcję tę przejęła od Ministerstwa rozwoju gospodarczego), w 50. rocznicę jej powstania, ocenił że Rosja dysponuje wystarczającymi środkami na wzrost zamówień obronnych w przemyśle. Jego zdaniem ograniczenia wynikają obecnie z możliwości przemysłu obronnego. Nie jest on w stanie terminowo realizować większości zamówień. Często są one przyjmowane bez zamiaru wywiązania się ze zobowiązań.

Szwankuje też planowanie zamówień. System sięga jeszcze czasów ZSRS, jest mało elastyczny, nie synchronizuje nawet potrzeb i możliwości różnych odbiorców i dostawców. Zdarza się, że wyprodukujemy nowe rakiety, a wyrzutnie dla nich nie są gotowe - podał znany przykład Iwanow ([Zamówienia uzbrojenia w Rosji na 3 lata](#)). System zamówień musi więc być ulepszany równoległe z modernizacją przemysłu.

Przemysł, by wywiązywać się z umów, musi inwestować w kształcenie nowych kadr i w nowoczesne technologie. Przez kilkanaście lat niedoinwestowania kadra się wykruszyła, a wyposażenie większości rosyjskich wytwórni zbrojeniowych mocno zestarzało. Nie udało się też przenieść do zakładów Federacji Rosyjskiej produkcji wielu komponentów wytwarzanych w czasach ZSRS w niepodległych dziś państwach. Nawet jeśli w dzisiejszej Rosji powstają ich odpowiedniki, jakość pozostawia wiele do życzenia. Obecnie, zdaniem Iwanowa, potrzebne jest więc znaczne rozszerzenie współpracy międzynarodowej, aby pozyskać niezbędne technologie. Rosyjski przemysł nie może i

nie musi wytwarzać wszystkich komponentów samodzielnie. Przy nawiązywaniu współpracy trzeba jednak uwzględniać strategiczne interesy bezpieczeństwa Rosji.

Pierwszy zastępca szefa Komisji wojskowo-przemysłowej, minister Władysław Putilin, poinformował, że wydatki obronne Rosji będą rosnąć w tempie kilkunastu procent rocznie. W 2008 mają wynieść ok. 800 mld rubli, w 2009 - ok. 980 mld rubli, a w 2010 sięgnąć 1,093 bln rubli (nominalnie ok. 45 mld USD, z uwzględnieniem lokalnej siły nabywczej, odpowiednio więcej).

W pierwszym półroczu 2007 wartość produkcji rosyjskiego przemysłu zbrojeniowego wzrosła o 15,6% w stosunku do roku poprzedniego. Produkcja uzbrojenia wzrosła o 23,1%, w tym systemów radioelektronicznych o 34,7%, a wyrobów lotniczych o 39,1%. Jednak realna produkcja wojskowa jest w Rosji ciągle niewielka. Produujemy rocznie najwyżej 100 czołgów i 18 samolotów, a w czasach ZSRS tylko jedna wytwórnia w Kazaniu wytwarzała w ciągu roku sto samolotów strategicznych - powiedział minister Putilin.

Wicepremier Iwanow wyjaśnił, że wzrost nakładów zbrojeniowych nie będzie się odbywać kosztem wydatków socjalnych. Nie potrzebujemy rocznie 30 Topoli-M. RWSN wystarczy co roku 6-7 nowych rakiet. Nie ma sensu rozważanie, ile razy możemy zniszczyć przeciwnika, 30 czy 25 razy - powiedział Iwanow.

W strukturze rosyjskiej produkcji zbrojeniowej kluczową rolę nadal odgrywa eksport. Według Siergieja Cziemiezowa, od niedawna szefa Rostechnologii ([Cziemiezow dyrektorem generalnym Rostechnologii](#)) - w praktyce państwowego monopolisty w zakresie eksportu uzbrojenia i wyrobów podwójnego przeznaczenia - wartość sprzedaży zagranicznej rosyjskiego uzbrojenia sięgnie co najmniej 5,5 mld USD. To o 200 mln USD więcej niż w rekordowym, ubiegłym roku. Niezależni eksperci przewidują, że Cziemiezow niedoszacowuje przewidywanych wyników. Eksport rosyjskiego uzbrojenia może bowiem sięgnąć nawet 7 mld USD. A przekroczenie planów będzie miało duże znaczenie propagandowe.

## Powiązane wiadomości

[Iwanow zapowiada wzrost wydatków obronnych \(2007-12-09\)](#)

[Zamówienia uzbrojenia w Rosji na 3 lata \(2007-09-14\)](#)

[Cziemiezow dyrektorem generalnym Rostechnologii \(2007-11-27\)](#)

[Powstaje rosyjski koncern zbrojeniowy \(2007-09-27\)](#)

[Wojna o agencję uzbrojenia w Moskwie \(2007-11-21\)](#)

[Powstała korporacja Rostechnologie \(2007-11-10\)](#)